

Sygn. akt II Ca 973/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Zbigniew Ciechanowicz |
| Sędziowie: | SO Tomasz Sobieraj SR del. Zofia Piwowska (spr.) |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Dorota J. Szlachta |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 marca 2015 roku w S.

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko J. P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 3 czerwca 2014 roku, sygn. akt II C 66/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej J. P. na rzecz powoda J. S. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 973/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w sprawie II C 66/14 zasądził od pozwanej J. P. na rzecz powoda J. S. kwotę 5.030,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: - 1.412,26 zł od dnia 12 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz 3.618,52 zł od dnia 16 września 2010 r. do dnia zapłaty a w pkt II orzekł o kosztach procesu zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.469 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym i prawnym:

Pozwana J. P. pełniła funkcję syndyka masy upadłości (...) Sp. z o.o. 'S.. W dniach 23 lipca 2010 roku i 13 września 2010 roku pozwana telefonicznie zleciła powodowi publikację ogłoszeń prasowych związanych z prowadzonym postępowaniem upadłościowym (...) Sp. z o.o. Ogłoszenia miały ukazać się w dniu 28 lipca 2010 roku i 15 września 2010 roku w (...) (...) oraz w (...). Za publikację ogłoszeń w dniu 28 lipca 2010 roku strony ustaliły wynagrodzenie

w kwocie 3.450,16 zł, natomiast za publikację 15 września 2010 roku wynagrodzenie w kwocie 3.618, 52 zł. Ogłoszenia ukazały się w (...) E. i (...) w ustalonych przez strony terminach. Od początku prowadzonego postępowania upadłościowego syndyk nie dysponował starczającymi środkami w kasie na pokrycie wszystkich powstających na bieżąco kosztów owania. Upadły posiadał jednak liczne składniki majątku i istniała szansa na ich spieniężenie w toku postępowania. Pozwana nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń i uwag co do realizacji umowy przez powoda, tytułem wynagrodzenia za realizację umowy powód wystawił i doręczył pozwanej fakturę VAT nr (...) z dnia 15 września 2010 roku na kwotę 3.450, 16 zł oraz fakturę VAT nr (...) z dnia 15 września 2010 roku na kwotę 3.618, 52 zł. Pozwana nie uregulowała należności w terminach wynikających z wystawionych i doręczonych przez powoda faktur VAT, pomimo zapewnień co do regulacji w całości przedmiotowych zobowiązań. Z uwagi na brak zapłaty przez pozwaną powód w dniu 18.10.2010 wezwał pozwaną do zapłaty na jego rzecz kwoty 11.206,68 zł, w tym kwoty 3.450,16 zł wynikającej z faktury VAT nr (...) oraz kwoty 3.618,52 zł wynikającej z faktury VAT nr (...). Pomimo posiadania wymagalnych i nieopłaconych zobowiązań związanych z kosztami postępowania, a w tym wobec powoda, pozwana w dalszym ciągu nie postanowiła podjąć czynności zmierzających do zakończenia. Co więcej podejmowała dalsze czynności wywołujące koszty licząc na spieniężenie składników majątku. Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana zleciła emisję ogłoszeń dotyczących upadłej (...) Sp. z o.o. w (...), które ukazały się w dniach 8 grudnia 2010 r., 14 lutego 2011 r., 22 marca 2011 r. oraz 9 sierpnia 2011 r, a także w (...) (...), w dniu 14 marca 2011 r. Wszystkie ogłoszenia zostały opłacone w pełnej wysokości. Na dzień 20.07.2010 r. stan środków w kasie i banku masy upadłości (...) sp. z o.o. wynosił 50.728,67 zł. Pozwana z tych środków opłacała bieżące koszty postępowania, takie jak artykuły biurowe, znaczki pocztowe, ubezpieczenie, koszty sądowe, koszty bankowe, opłacała także wystawione faktury VAT za ogłoszenia na łamach (...). W dniu 15.10.2010 r. pozwana wypłaciła W. S. kwotę 5.000 zł tytułem wyceny. Pozwana wypłaciła także, w dniu 3.09.2010 r., zaliczkę na wynagrodzenie dla syndyka w kwocie 12.840,00 zł oraz podatek VAT do zaliczki na wynagrodzenie w kwocie 3.300 zł. Stan środków w kasie i banku w dniu 20.01.2011 r. wynosił 76.366,73 zł. Pozwana z tych środków opłacała bieżące koszty postępowania, opłacała także wystawione faktury VAT za ogłoszenia na łamach (...) oraz Kuriera (...). W dniu 4.02.2011 r. pozwana wypłaciła zaliczkę na wynagrodzenie syndyka w kwocie 12.840,00 zł oraz podatek VAT od zaliczki na wynagrodzenie w kwocie 3.300 zł. Pomimo podejmowania kolejnych prób sprzedaży majątku upadłego, syndykowi nic udało się spieniężyć przedmiotów wchodzących w skład masy upadłości. W sytuacji, w której syndyk nie regulował na bieżąco wszystkich powstających kosztów postępowania upadłościowego, zarządzeniem z dnia 13 stycznia 2011 r. syndyk został zobowiązany do przedłożenia częściowego planu podziału obejmującego wierzytelności ujęte w kategorii pierwszej. Zgodnie ze zobowiązaniem syndyk w dniu 25.02.2011 r. przedłożył Sędziemu Komisarzowi plan podziału funduszy masy upadłości dotyczących kosztów postępowania. Sędzia Komisarz postanowieniem z dnia 26.04.2011 r. zatwierdził przedmiotowy plan podziału. Następnie zarządzeniem z dnia 29.04.2011 r. syndyk został zobowiązany przez Sędziego Komisarza do wykonywania planu podziału i nadesłania potwierdzenia wpłat. Syndyk wykonał zarządzenie w dniu 18.05.2011 r. Wpłaty na rzecz poszczególnych wierzycieli zostały zredukowane do blisko 29 % ich ogólnej wartości z uwagi na brak wystarczających środków pieniężnych w masie upadłości. Syndyk wykonując plan podziału majątku upadłości w dniu 30.05.2011 r. wypłacił powodowi kwotę 2.037,90 zł tj. część z łącznej kwoty wierzytelności 7.068,68 zł. Powód zaliczył tę kwotę na poczet nieopłaconej faktury VAT nr (...). W związku z brakiem zapłaty pozostałej kwoty powód dnia 10.09.2012 r. wystosował do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 5.030,78 zł w terminie 7 dni.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wytoczone powództwo za zasadne w całości. Sąd wskazał w uzasadnieniu, że w opraciu o dokumentację, która nie była kwestionowana ustalił stan faktyczny sprawy. Podkreślił, że spór w niniejszej sprawie ogniskował się wokół oceny prawnej postępowania pozwanej — jako syndyka masy upadłości. Sąd wskazał, że pozwana nie kwestionowała istnienia roszczenia powoda ani jego wysokości. Sąd podkreślił, że pozwana nie wywiązała się z obowiązku zapłaty za wykonaną usługę. Powód otrzymał jedynie część zaspokojenia swojej wierzytelności w związku z wykonaniem przez syndyka zatwierdzonego planu podziału masy upadłości. W następnej części uzasadnienia Sąd przywołał treść art. 51 i 173 ustawy prawo upadłościowe. Sąd wskazał, że synyk jest obowiązany podejmować działania z należytą starannością, i że to pojęcie zawarte w art. 179 Pr.u.n., powinno być wykładane z uwzględnieniem wskazanych okoliczności jako „ze starannością wyższą od przeciętnej”, przede wszystkim jednak z działaniami pozostającymi w zgodzie z przepisami prawa. W związku tym, że syndyka nie łączy stosunek umowny z upadłym, wierzycielami upadłego i osobami trzecimi, jego odpowiedzialność nie jest oparta na reżimie

kontraktowym, lecz deliktowym, w którym wyrządzenie szkody stanowi samoistną podstawę jej naprawienia, jeżeli wyrządzona została na skutek nienależytego wykonania obowiązków (art. 160 ust. 3 Pr.u.n.) W niniejszej sprawie pozwana wykonywała czynności syndyka upadłej (...) sp. z o.o. prowadziła postępowanie upadłościowe. Pozwana kilkakrotnie próbowała sprzedać składniki majątku upadłego, jednakże bezskutecznie. Jak sama wskazała w swych zeznaniach od początku prowadzonego postępowania w kasie upadłego brakowało środków na pokrycie powstających na bieżąco kosztów postępowania. Pozwana zaznaczyła, z czym Sąd Rejonowy w zupełności się zgodził, że każda oferta sprzedaży składnika majątku upadłości w toku postępowania generuje koszty z tym związane, do których należą także koszty związane z opublikowaniem ogłoszeń w prasie. Sąd zaznaczył jednak, że syndyk w każdym przypadku powinien liczyć się z tym, że pomimo sporządzenia oferty nie znajdzie się nabywca na konkretny produkt. Powinien więc każdorazowo ocenić ryzyko i podjąć takie czynności by optymalnie wykorzystać majątek upadłego. Sąd Rejonowy uznał, że w sytuacji gdy, jak twierdzi pozwana, syndyk nie ma już środków na opłacenie kosztów ogłoszeń w prasie oferty sprzedaży ruchomości upadłej, powinien on podjąć decyzję o zakończeniu postępowania likwidacyjnego, tak aby nie narażać wierzycieli na stratę. Pozwana jednak pomimo pełnej wiedzy o stanie masy upadłości, a w tym rosnących wydatkach podejmował dalsze ryzyko licząc na sprzedaż aktywów upadłego. Zdaniem Sądu zarzut jaki można postawić pozwanej w związku z powyższym, to podjęte zbyt duże ryzyko, przy dynamicznie rosnących kosztach postępowania. W tych okolicznościach syndyk winien podjąć czynności zmierzające do zakończenia postępowania upadłościowego czego jednak w odpowiednim momencie nie uczynił. W tym też wyraża się bezprawność i wina pozwanej. Pozwana nie zapłaciła powodowi wynagrodzenia z tytułu opublikowania ogłoszenia w dniu 28.07.2010 r., a mimo to zleciła powodowi publikację kolejnego ogłoszenia, które ukazało się w dniu 15.09.2010 r. Takie działanie, zdaniem Sądu, stanowi przeciwieństwo należytej staranności.

Ponadto nieprawdziwe okazały się twierdzenia pozwanej jakoby syndyk nie posiadał wystarczających środków finansowych na pokrycie kosztów ogłoszeń w prasie. Przeczy temu w ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zaś sprawozdania rachunkowe masy upadłości. Pozwana wypłacała z konta masy upadłości kwoty na pokrycie innych wydatków niezbędnych dla postępowania takich jak artykuły biurowe, znaczki pocztowe, ubezpieczenie, koszty sądowe, koszty bankowe. Pozwana opłaciła także wycenę dokonaną przez W. S.. Ponadto pozwana kilkakrotnie zlecała inne ogłoszenia prasowe, które opłaciła w całości, pomimo że wiarygodność powoda powstała wcześniej. Nadto Sąd podkreślił, że pozwana z masy upadłości, po dacie wymagalności zobowiązań powoda wypłacała zaliczki na wynagrodzenie syndyka w kwocie 12.840,00 zł, podatek VAT do zaliczki na wynagrodzenie w kwocie 3.300 zł i 12.840,00 zł oraz podatek VAT od zaliczki na wynagrodzenie w kwocie 3.300 zł. Następnie Sąd przywołał treść art. 230 prawa upadłościowego i wskazał, że m. in. koszty ogłoszeń oraz wynagrodzenia syndyka należą do tzw. I kategorii i że zgodnie z art. 343 cyt. ustawy syndyk zaspokaja należności pierwszej kategorii w miarę wpływu do masy upadłości stosownych sum; jeżeli należności te nie zostaną zaspokojone w ten sposób to zaspokaja je w drodze podziału funduszu masy. Sąd podkreślił także, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem w doktrynie wszelkie wiarygodności w stosunku do masy upadłości w zasadzie powinny zaspokajane przez syndyka zgodnie z art. 343 cyt. ustawy poza podziałem funduszy masy upadłości, w miarę wpływu do masy stosownych sum. Zaspokajanie ich przez podział funduszy chodzi w grę dopiero wtedy, gdy nie zostaną one zaspokojone w trybie art. 343 cyt. ustawy. Sąd ustalił, że saldo środków masy upadłości upadłej (...) sp. z o.o. na dzień 20.07.2010 r. wynosiło 50.728,67 zł., natomiast w dniu 20.01.2011 r. wynosiło 76.366,73 zł. W ocenie Sądu syndyk dysponował więc dostateczną kwotą pieniężną aby opłacać bieżące koszty postępowania likwidacyjnego zaciągnięte u powoda, co powinien uczynić poza podziałem funduszy masy upadłości, a co potwierdzają dalsze wydatki syndyka w późniejszym okresie, przyjmując natomiast, że takimi środkami nie dysponował, to winien sporządzić plan podziału. Z pewnością zaś syndyk nie powinien postępować w ten sposób jak pozwana, a mianowicie nie powinien opłacać sobie zaliczek na wynagrodzenie w pełnych wysokościach (2 x 16.140 zł), a ewentualnie na poszczególnych etapach zaspokajać wszystkich wierzycieli z kategorii I w tych samych proporcjach. Takie postępowanie syndyka jednoznacznie należało oceniać jako bezprawne, zawinione i narażające m.in. powoda na szkodę.

Skoro zatem pozwana nie dołożyła należytej staranności w wykonywaniu czynności syndyka, to nie może ona się powoływać na wyłączenie swojej odpowiedzialności w oparciu o art. 160 ust. 2 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze. Pozwana bowiem naruszyła normę prawną wynikającą z przepisu art. 179 - działania przez nią podjęte

nie cechowały się należytą starannością, nie zmierzały też do optymalnego wykorzystania majątku upadłego w celu zaspokojenia wierzycieli, ani nie minimalizowały kosztów postępowania. Skoro więc syndyk nie wywiązał się w sposób rzetelny z powierzonych mu obowiązków, to Sąd zastosował przepis art. 160 ust. 3 stanowiący, że syndyk odpowiada za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków. Taka odpowiedzialność syndyka opiera się na zasadzie winy. Jednocześnie Sąd wskazał, że treść art. 160 ust. 3 daje podstawę do przyjęcia, że odpowiedzialność syndyka za wyrządzoną przez nich szkodę istnieje już wtedy, gdy szkodę wyrządził z winy nieumyślnej. Jest to dalej idąca odpowiedzialność niż odpowiedzialność oparta na winie umyślnej. Syndyk bowiem odpowiada za szkodę wywołaną nienależytym wykonywaniem swych obowiązków. Przy takiej regulacji jego odpowiedzialności odpowiada także za szkodę wyrządzoną z winy umyślnej. Podmiot, który poprzez bezprawne działanie syndyka poniósł szkodę może domagać się naprawienia szkody w pełnej wysokości na zasadzie art. 361 k.c. W ocenie Sądu powód wykazał poniesioną szkodę. Z przedstawionych dokumentów wynika, że umowa pomiędzy stronami została ważnie zawarta, powód wystawił dwie faktury VAT, które nie zostały opłacone, czego pozwana nie kwestionowała. Powód zaliczył też na poczet należności kwotę uzyskaną w wyniku planu podziału masy upadłości. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości. O odsetkach należnych od sum głównych Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i zachowując w polu widzenia terminy płatności wynikające z wystawionych przez powoda faktur VAT, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się pozwana. W wywiedzionej apelacji zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła wyrokowi naruszenie przepisów postępowania to jest art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego to jest: sprawozdań rachunkowych syndyka, kopii ogłoszeń prasowych, zarządzeń i postanowień Sędziego Komisarza powołanych przez Sąd w stanie faktycznym sprawy błędnych wniosków, iż syndyk prowadził postępowanie upadłościowe (...) sp. z o.o. zbyt ryzykownie, nie podejmując czynności zmierzających do zakończenia postępowania upadłościowego podczas gdy, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż syndyk podejmował wszelkie czynności w celu spieniężenia składników masy upadłości i tym samym pozyskania środków na pokrycie kosztów postępowania; błąd w ustaleniach faktycznych poprzez nie uwzględnienie okoliczności, iż czynności podejmowane przez syndyka wynikały z zobowiązań Sędziego Komisarza oraz wykonywane były pod jego nadzorem; naruszenie art. 179 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze poprzez przyjęcie, iż syndyk prowadził postępowanie upadłościowe z nienależytą starannością i tym samym przypisanie syndykowi winy za wyrządzoną szkodę na podstawie art. 160 ust. 3 ww. ustawy, podczas gdy, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż syndyk działał zgodnie z przepisami prawa oraz podejmował wszelkie możliwe działania w celu zgromadzenia środków zmierzających do zaspokojenia wierzycieli oraz kosztów postępowania; naruszenie art. 231 ust. 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze poprzez jego niezastosowanie i obciążenie syndyka kosztami postępowania upadłościowego podczas gdy, zgodnie z przedmiotowym przepisem niepokryte z masy upadłości koszty postępowania upadłościowego po zakończeniu postępowania upadłościowego ponosi upadły.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji pozwana rozwinęła podniesione zarzuty. Podkreśliła, że decyzję odnośnie tego kiedy i w jaki sposób zakończyć postępowanie upadłościowe podejmuje Sąd upadłościowy, a nie syndyk. Pozwana będąc przesłuchiwana w charakterze strony wskazywała natomiast, iż kilkakrotnie składała wnioski o umorzenie postępowania (wniosek o umorzenie postępowania z dnia 7 grudnia 2010r. przedłożyła w załączeniu do apelacji). Wskazała, że syndyk działa pod nadzorem sędziego komisarza i jest zobowiązany wykonywać jego polecenia i zarządzenia. Syndyk nie ma możliwości wyboru, które zarządzenia, czy też polecenia sędziego komisarza ma wykonać, a które nie. Syndyk nie posiada wiedzy, z jakich przyczyn Sąd Upadłościowy pomimo wniosków syndyka o umorzenie postępowania z powodu braku środków na dalsze prowadzenie postępowania upadłościowego, przedmiotowego postępowania nic umorzył. Dodatkowo pozwana podniosła, że wynagrodzenie syndyka także uległo na równi z innymi wierzycielami proporcjonalnemu zmniejszeniu. Tym samym sporządzając plan podziału co do kosztów, szkoda została

wyrządzona także pozwanej, co również umknęło uwadze sądu. Zatem sąd błędnie ustalił, iż syndyk w niniejszym postępowaniu upadłościowym nie zachował należytej staranności, nie należyście wykonywał swoje obowiązki i tym samym jest zobowiązany do naprawienia szkody, poprzez zapłatę powodowi dochodzonej kwoty.

Strona powodowa wniosła odpowiedź na apelację, w której wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania. Wskazała, że w przeważającej mierze zarzuty apelacyjne stanowią powtórzenie zarzutów podnoszonych przez pozwaną w toku postępowania przed Sądem I instancji. Strona powodowa odnosząc się do zarzutów strony pozwanej wykazywała prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego i podkreślała, że pozwana nie dochowała reguł należytej staranności i wyrządziła powodowi szkodę kierując się po części własnym interesem ekonomicznym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Rejonowego, które przyjął za własne i stwierdził, że apelacja podlegała oddaleniu, a jej zarzuty i wnioski nie zdołały podważyć trafności zaskarżonego wyroku.

Nie sposób podzielić stanowiska strony pozwanej jakoby Sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dla skuteczności więc zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku, sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005 roku, sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185). W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598). Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującej – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy, wydając zaskarżony wyrok, wziął pod uwagę zebrane dowody i przeanalizował je wskazując jakie okoliczności uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Zdaniem Sądu Okręgowego ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Odnosząc się natomiast do przypisania pozwanej przez Sąd Rejonowy odpowiedzialności wobec powoda za brak wypłaty należnego mu wynagrodzenia z tytułu zawartych umów stwierdzić należy, iż Sąd nie dopuścił się obrazy

art. 179 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze poprzez przyjęcie, że syndyk prowadził postępowanie upadłościowe z nienależytą starannością. W niniejszej sprawie zarzut niewłaściwego prowadzenia postępowania upadłościowego a tym samym wyrządzenia powodowi szkody związany jest ze sposobem pokrywania kosztów postępowania upadłościowego. Zgodnie z treścią art. 343 pkt 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze syndyk zaspokaja należności pierwszej kategorii w miarę wpływu do masy upadłości stosownych sum; jeżeli należności te nie zostaną zaspokojone w ten sposób, zaspokaja się je w drodze podziału funduszy masy upadłości. Uprzywilejowanie należności kategorii pierwszej w postępowaniu upadłościowym, do której należała należność przypadająca powodowi sprowadza się m. in. do tego, że koszty te mają być zaspokajane na bieżąco, bez potrzeby sporządzania planu podziału – oczywiście w przypadku istnienia środków finansowych w masie upadłości. Zaspokajanie tych kosztów ma następować w miarę wpływów środków finansowych do masy, jednakże w przypadku istnienia należności kosztowych z kilku różnych tytułów nie jest możliwe ich wybiórcze zaspokajanie. Warunkiem realizacji należności z kategorii pierwszej na bieżąco jest pozostawanie w masie upadłości środków wystarczających na zaspokojenie wszystkich wierzytelności wymagalnych. Jeżeli zatem syndyk dysponuje środkami pieniężnymi większymi niż konieczne na zaspokojenie kosztów postępowania, ale mniejszymi niż całość kategorii pierwszej winien je rozdzielić pomiędzy wierzycieli tej kategorii proporcjonalnie w drodze planu podziału. Z konstrukcji art. 343 prUnN wynika, że dla należności kategorii pierwszej co do zasady nie sporządza się planu podziału. Obowiązkiem syndyka jest więc takie gospodarowanie funduszami masy, żeby zobowiązania te pokrywać na bieżąco a gdy nie jest możliwe zaspokojenie ich w całości dokonać planu podziału.

Nienależyta staranność i zawinione działanie pozwanej sprowadziło się zatem do niewłaściwego zaspokajania w toku postępowania upadłościowego wymagalnych kosztów postępowania. W przypadku bowiem, gdy majątek masy nie wystarczał na zaspokojenie wszystkich należności z kategorii pierwszej należało wstrzymać się z wybiórczym zaspokajaniem niektórych tylko kosztów i sporządzić plan podziału, tak by zaspokoić te wierzytelności proporcjonalnie. Pozwana nie uczyniła tego; posiadając środki finansowe w masie upadłości realizowała należności z pierwszej kategorii według tylko sobie znanego klucza, wyrządzając tym samym szkodę powodowi, za którą odpowiada na podstawie art. 160 ust 3 prUnN.

Na koniec wskazać należy, iż kolejny zarzut apelacyjny okazał się być także bezpodstawnym. Sąd Rejonowy nie naruszył bowiem art. 231 ust 2 prUnN, albowiem przepis ten jest niezależną od odpowiedzialności odszkodowawczej syndyka podstawą do ewentualnego zaspokojenia kosztów postępowania upadłościowego. Dodatkowo wskazać należy, iż pozwana nie wykazała, aby Sąd upadłościowy wydał postanowienie w trybie art. 231 ust 2 przywołanej ustawy oraz, że upadły uiszczył należne powodowi wynagrodzenie w ramach ponoszenia kosztów postępowania upadłościowego. Tym samym brak podstaw do podważenia trafności rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił apelację z mocy art. 385 kpc przy braku jej usprawiedliwionych podstaw.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 kpc oddalił wniosek dowodowy zgłoszony przez pozwaną w apelacji w postaci wniosku o umorzenie postępowania upadłościowego z dnia 7 grudnia 2010 r., albowiem pozwana mogła ten dowód złożyć na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt II w oparciu o treść art. 98 kpc w zw z art. 108 § 1 kpc. Uznając stronę powodową za wygrywającą postępowanie apelacyjne należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 600 zł stanowiącą wynagrodzenie reprezentującego go radcy prawnego, ustaloną na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.)